

Helikopter ostrzelał Sąd Najwyższy Wenezueli

29 czerwca 2017

W Wenezueli nieprzerwanie od kilku miesięcy odbywają się protesty przeciwko władzy, które zwykle przekształcają się w zamieszki z policją, lecz wczorajsze zdarzenie jest szczególnie niepokojące. Helikopter przeprowadził atak na budynek Sądu Najwyższego w stolicy Caracas. Wszystko wskazuje na to, że Wenezuelę czeka wojna domowa.

Helikopter zaczął krążyć nad najważniejszymi budynkami rządowymi w stolicy, po czym zaczął strzelać do budynku Sądu Najwyższego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zrzucone zostały również granaty, które nie eksplodowały. Doszło do wymiany ognia między strażnikami a pilotem.

Rząd powiadomił, że helikopter został skradziony. Natychmiast uruchomiono systemy obrony powietrznej. Prezydent Nicolas Maduro powiedział, że był to zamach terrorystyczny, który był częścią planu mającego na celu obalenie władzy. Helikopter udał się w nieznanym kierunku a z wypowiedzi prezydenta wynika, że maszyna nie została jeszcze uziemiona a sprawca pozostaje na wolności.

Niektóre media podają, że ataku z powietrza dokonał Oscar Pérez – były pracownik biura wywiadowczego CICPC (odpowiednik amerykańskiego FBI). W serwisie społecznościowym wydał komunikat, w którym powiadomił o utworzeniu koalicji składającej się z żołnierzy i policjantów. Ich wspólnym celem jest obalenie „kryminalistycznego rządu” Nicolasa Maduro. Zaczęto nawiązywać do podjęcia natychmiastowych działań.

Należy dodać, że jeszcze przed atakiem na Sąd Najwyższy prezydent Wenezueli ogłosił, że wojsko i jego zwolennicy będą bronić rewolucji Boliwariańskiej za wszelką cenę i jeśli nie

przywrócić jej z pomocą głosów, to zrobią to za pomocą broni.

Ulice Caracas zostały zablokowane przez wojsko i pojazdy opancerzone. Sytuację pogarsza fakt, że opozycja wciąż organizuje kolejne demonstracje a grupa spiskowców nie została jeszcze schwytana. Coraz więcej mówi się, że policja i siły zbrojne mogą wkrótce zbuntować się przeciwko władzy i siłą obalić obecny rząd. Lojalność wobec prezydenta była dotychczas na wysokim poziomie, lecz skoro jeden z oficerów wywiadu przeprowadził zamach istnieje prawdopodobieństwo, że pozostali również zechcą się przyłączyć do walki. To będzie oznaczało wojnę między zwolennikami rewolucji Boliwariańskiej a przeciwnikami, co może doprowadzić do sytuacji w jakiej znajduje się obecnie Syria.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: ABC.net.au

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl